

Chojnowski, Andrzej

"Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918-1934)", Piotr Łossowski, Wrocław 1972 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 65/1, 214-217

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

cznej Anglii mogło ułatwić utrwalenie się nowych, skrajnych poglądów na temat ludzi kolorowych. Elementy postawy wyższości można zauważyć u Anglosasów także w ich kontakcie z przedstawicielami innych narodów europejskich. Sukces angielski wieku XIX, dominacja ekonomiczna i polityczna, leżą u podstaw tej swoistej arogancji. Trudniej wyjaśnić, dlaczego przyjęła ona te właśnie formy. Książka Christine Bolt jest interesującym wprowadzeniem do tego istotnego problemu.

Jan Kieniewicz

Piotr Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918—1934)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1972, s. 303.

Dzieje nowożytnie i najnowsze narodów środkowej i południowo-wschodniej Europy stają się coraz częściej przedmiotem zainteresowania historyków polskich. Kolejne publikacje nie tylko przybliżają znajomość historii krajów sąsiednich lecz także umożliwiają rozwój badań porównawczych.

Praca tu omawiana poświęcona jest ewolucji ustrojowej państw bałtyckich w okresie międzywojennym. Większość państw środkowej i południowo-wschodniej Europy przechodziła wówczas od przyjętego początkowo systemu parlamentarnego do reżimów dyktatorskich, grawitujących w kierunku totalitarno-faszystowskich rozwiązań ustrojowych.

Autor stwierdza: „Dzieje krajów bałtyckich skupiają istotną część doświadczeń, które stały się udziałem całej Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym. Już z tego względu zbadanie ich wydaje się w pełni uzasadnione. Stwarza to bowiem możliwość dokonywania wielostronnych porównań, m. in. z historią Polski, wzbogacając arsenał stosowanych środków badawczych i pozwalając zrozumieć procesy zachodzące również w naszym kraju” (s. 3)¹.

Praca powstała w oparciu o materiał archiwalny (głównie w odniesieniu do Litwy), m. in. akta partii politycznych i organizacji społecznych oraz władz państwowych, a także zbiory dokumentów drukowanych (m. in. stenogramy posiedzeń sejmu litewskiego i łotewskiego), prasę oraz obfitą literaturę przedmiotu, wykorzystaną w przypadku Litwy i Łotwy w języku oryginału, w odniesieniu zaś do Estonii w tłumaczeniach na języki zachodnie bądź rosyjski.

Uzyskanie przez państwa bałtyckie niepodległości było rezultatem sytuacji międzynarodowej (zwłaszcza wydarzeń rosyjskich), która spotęgowała aspiracje aktywnych grup społeczeństwa, nie myślących przed wojną o niepodległości nawet jako programie maksimum.

W kluczowym okresie zabiegów o własną państwowość, z aktywną postawą polityków i działaczy kontrastowała bierność szerokich mas, nie na tyle zafascynowanych szansą uzyskania niepodległości, by skłoniło to je do szerokiego uczestnictwa w wytyczaniu kształtu przyszłego ustroju². Jediną sprawą budzącą ogólne zainteresowanie w trakcie pierwszych kampanii wyborczych (Estonia w kwietniu 1919 r.; Litwa w kwietniu 1920 r.; Łotwa w kwietniu 1920 r.) była reforma rolna. Chociaż problem agrarny był w krajach bałtyckich nabrzmiały, a zważywszy przewagę chłopstwa w strukturze społecznej, musiał on wypłynąć jako jeden z centralnych problemów politycznych, niemniej zaobserwowana postawa pierwszych wy-

¹ Do tezy o podobieństwie rozwoju państw tego regionu ustosunkował się sceptycznie Fr. Ryszka na konferencji zorganizowanej przez Pracownię Historii Europy Środkowej i Wschodniej (2—3 grudnia 1971) w Instytucie Historii PAN. Por. też Fr. Ryszka „Autorytaryzm i faszyzm”, KH 1972, z. 2.

² Autor przytacza m. in. opinię polityka łotewskiego, Spricisa Paegle, który stwierdzał, iż tylko nieliczne warstwy ludności popierały rząd (idzie o pierwszy rząd niepodległej Łotwy), masom natomiast brakowało woli i chęci ponoszenia ofiar dla własnego państwa (s. 15).

borców rzuca światło na późniejsze funkcjonowanie przyjętych ustrojów parlamentarno-demokratycznych.

Aktywizację społeczeństwa na bazie generalnych wizji ideologiczno-politycznych utrudniała też słabość partii politycznych, które w latach 1918-19 były zjawiskiem „świeżej daty, pozbawionym doświadczenia, o nielicznej kadrze działaczy i ograniczonym zasięgu oddziaływania” (s. 12).

Także w okresie późniejszym system partyjny w krajach bałtyckich nie zapuścił korzeni głęboko. Pomijając już zjawisko niesłuchanego rozdrobnienia i płynności ugrupowań politycznych³, wiele organizacji miało charakter nie tyle partii politycznych, ile instytucji broniących wąsko pojętych interesów niektórych grup społecznych i zawodowych. Stąd walka polityczna, czy to w okresie dyskusji konstytucyjnych, czy później w okresach przedwyborczych, była nacechowana często atmosferą „taniej demagogii” (s. 75).

Te i podobne mankamenty życia politycznego budziły obawy niektórych polityków czy osiągnięta niepodległość nie przysła zbyt wcześnie, zastając społeczeństwa nie w pełni przygotowane do jej utrwalenia.

Podobnie jak w większości nowo powstałych państw środkowej i południowo-wschodniej Europy, konstytucje krajów bałtyckich wprowadzały system republikański, z silnie zaznaczoną przewagą parlamentów, powoływanych na zasadzie demokratycznych ordynacji wyborczych, z podkreślonymi elementami demokracji bezpośredniej oraz ze swobodami obywatelskimi dla mieszkańców. Na przyjęcie tego rodzaju zasad oddziaływał wpływ rewolucji rosyjskiej. Wysunięcie haseł demokratycznych miało gwarantować akceptację własnej państwowości przez szerokie masy. Autor akcentuje ten właśnie „instrumentalny charakter” demokracji w państwach bałtyckich, wykorzystanej „jako narzędzie walki z rewolucją, jako środek w służbie własnej idei narodowej i państwowej” (s. 45). Demokratycznym rozwiązaniem sprzyjał też w państwach bałtyckich brak narodowego obszarnictwa i wielkiej burżuazji. Przyjęcie demokratycznego ustroju miało dla tych państw pozyskać sympatię i poparcie zwycięskich mocarstw zachodnich (s. 16).

Konstytucje krajów bałtyckich nie były tworam i oryginalnymi; zdradzały silny wpływ rozwiązań francuskich, czechosłowackich, niemieckich, czy też w przypadku Estonii — szwajcarskich. Szczególnie prawodawcy litewscy i łotewscy przejmowali obce wzory w sposób mechaniczny. Był to rezultat braku doświadczeń i wykształconych specjalistów⁴. Pod względem prawniczym konstytucje te dalekie były od doskonałości, posiadały szereg braków, czy nawet wewnętrznych sprzeczności. Stan ten dostarczał argumentów przeciwnikom systemu parlamentarno-demokratycznego.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, w jakim stopniu na upadku tego systemu zaważyły czynniki instytucjonalne, rozmaitego rodzaju wady rozwiązań ustrojowych.

Spoglądając na inne kraje europejskie, stwierdzić można, iż chroniący przed skrajną sejmokracją podział kompetencji władzy ustawodawczej i wykonawczej w konstytucji 1920 r. ułatwił niewątpliwie obronę systemu demokratycznego w państwie czechosłowackim. Czy jednak sama konstytucja była tu czynnikiem decydującym? Czy w Polsce przed 1926 rokiem same tylko techniczne modyfikacje konstytucji marcowej zapobiegłyby marszowi piłsudczyków ku władzy? Czy z drugiej strony konstytucyjne wzmocnienie władzy wykonawczej nie doprowadziłoby np. do dyktatury Narodowej Demokracji i zbliżonych do niej grup politycznych?

Aby rozstrzygnąć tego rodzaju problemy w odniesieniu do państw bałtyckich, należy przejrzeć się bliżej samemu funkcjonowaniu systemu parlamentarnego.

³ Na Łotwie podczas wyborów w 1922 r. wystawiono 83 listy, zaś w 1925 r. aż 141 (s. 73). W mniejszej skali zjawisko to występowało także w Estonii.

⁴ Na Litwie np. „członkowie komisji konstytucyjnej sejmu przed przystąpieniem do pracy wysłuchiwali cyklu wykładów z zakresu prawa państwowego, które wygłosił specjalnie dla nich adwokat kowieński Szymon Rozenbaum” (s. 22).

Autor nie zawsze ułatwia rozważania w tej materii — daje się w pracy zauważyć zbyt ni kontrast między rozbudowanymi opisami zamachów stanu, a lakonicznością rodzaju II pt. „Kraje bałtyckie w okresie parlamentaryzmu 1922—1926—1934”, przez co stwierdzenie słabości systemu parlamentarnego nabiera charakteru zbyt ogólnego. Widać to zwłaszcza we fragmentach dotyczących Estonii, gdzie np. odczuwa się brak analizy sytuacji parlamentu na początku lat trzydziestych, co pozwoliłoby na bardziej precyzyjne wnioski w zakresie oceny efektywności jego funkcjonowania.

Mówiąc o słabościach życia partyjnego, autor podaje rzadko dane o liczebności i charakterze samych partii, nawet tych wiodących. Istotny dla oceny aktywności politycznej społeczeństw bałtyckich problem działalności instytucji samorządowych, został w pracy tylko zamarkowany.

Niezależnie od tych drobnych mankamentów, w odniesieniu do kwestii generalnych praca Łossowskiego pozwala na zasadnicze wnioski.

Zwraca przede wszystkim uwagę odmienną sytuacją każdego z krajów bałtyckich. Na Litwie przewrót 17 grudnia 1926 miał w znikomym stopniu charakter antyparlamentarny. W sejmie drugiej kadencji (1923—1926) partia chrześcijańsko-demokratyczna posiadała bezwzględną większość, co umożliwiała stabilizację władzy wykonawczej, posługującej się też instytucją stanu wyjątkowego. Także krótkotrwałe rządy koalicji lewicowej w 1926 r. nie dawały powodów do krytyki parlamentaryzmu; opozycja, oprócz podnoszenia haseł nacjonalistycznych, atakowała głównie politykę nowego gabinetu w kwestiach społecznych.

Inaczej na Łotwie, gdzie kryzys parlamentaryzmu był bardziej widoczny, a zmiana konstytucji była jednym z istotniejszych problemów życia politycznego. Jednakże tylko w Estonii czynnik ustrojowy stał się główną osią walki politycznej.

Należy dalej zwrócić uwagę na istotną przesłankę działania zwolenników rządów dyktatorskich, którzy obalenie systemu parlamentarnego traktowali jako podstawowy środek ograniczenia uprawnień mniejszości narodowych. Demokracja była dla nich — nie bez podstaw — przeszkodą na drodze do ideału państwa narodowego. Tendencja ta widoczna jest we wszystkich trzech krajach bałtyckich.

Cechą wspólną przewrotów politycznych w państwach bałtyckich, niezależnie od odmiennych przesłanek i czynników sprawczych, była stosunkowa łatwość, z jaką zamachowcy realizowali swój cel — tak w Estonii, gdzie obrońcy demokracji w parlamencie sięgnęli do całego arsenału środków zapobiegawczych, jak też na Litwie i Łotwie, gdzie przewroty odbywały się w sposób niezauważalny dla opinii publicznej, niemalże według schematu puczu pałacowego.

Jak się wydaje, nie był to tylko problem technicznej sprawności lecz także procesów społecznych, jakie zaszły w wymienionym regionie w ciągu pierwszych lat niepodległości. Autor przedstawia np. jak realizacja reformy rolnej obróciła się w swych skutkach przeciwko jej inicjatorom — głównie socjaldemokracji — gdyż robotnicy rolni po otrzymaniu ziemi wchodzili w orbitę oddziaływania tradycyjnych partii chłopskich, a z kolei część centrowego uprzednio włościanstwa stawała się oparciem dla dynamicznych, skrajnie prawicowych grup politycznych. Nie dziwi więc, iż np. w Estonii na trzy przypadki referendum powszechnego, we wszystkich uzyskały poparcie hasła ugrupowań prawicowych. Jedną z ważniejszych instytucji demokracji bezpośredniej stała się skutecznym instrumentem działania czynników antydemokratycznych.

Te zachowawcze tendencje chłopstwa miały istotne znaczenie, zważywszy jego dominację w tym zacofanym pod względem struktury społecznej regionie. Ustrój demokracji parlamentarnej przyjęty w dużej mierze pod wpływem koniunkturalnych czynników opierał się jak widać na kruchych podstawach. Skądinąd wspomniana struktura nie sprzyjała też rozwojowi ruchów *sensu stricto* faszystowskich, które nie zdołały zwyciężyć w żadnym z państw bałtyckich, ustępując miejsca reżimom prawniczym, „autorytarnym”, żeby użyć sformułowania Fr. Ryski. Uwidoczniło się

to w charakterze instytucji „wodza”, której na Litwie i Łotwie starano się nadać cechy patriarchalne; w ostatnim rozdziale autor podaje inne przykłady tego rodzaju zjawiska. Mogło by ono służyć jako argument dla badaczy, którzy autorytaryzm uważają za formę niedorozwiniętego faszyzmu, rezultat niższości struktur społecznych. Te skomplikowane problemy wymagają rzecz prosta dalszych badań.

Skupiliśmy się tutaj na jednym tylko (zresztą generalnym) wątku pracy Łossowskiego. Postawa autora, który podłoże przemian ustrojowych w rejonie bałtyckim widzi w zjawiskach społecznych, nie eksponując nadmiernie wagi czynników prawno-instytucjonalnych wydaje się w pełni zasadna. Także w innych poruszanych kwestiach — takich jak podłoże nastrojów nacjonalistycznych, miejsce problemu mniejszości narodowych w życiu politycznym, ideologia i funkcjonowanie systemów dyktatorskich itp. — praca zawiera szereg interesujących obserwacji i przemyśleń. Należy pamiętać przy tym o różnorodnego rodzaju trudnościach badawczych podjętego tematu, chociażby w postaci jednostronnego charakteru literatury przedmiotu (zwłaszcza powojennej).

Autorowi udało się pomyślnie rozwiązać problemy konstrukcyjne, także język jakim się posługuje jest rzeczowy i pozbawiony propagandowego żargonu. Z tych wszystkich powodów praca Łossowskiego stanowi jedną z ciekawszych pozycji wydawniczych ostatniego okresu.

Andrzej Chojnowski